

Kongregacja Nauki Wiary przypomniała, że w sprawie dopuszczania do komunii rozwodników, żyjących w związkach niesakramentalnych, nic się nie zmieniło. Potwierdził to trzy dni po zakończeniu Synodu Biskupów nt. rodziny sekretarz Kongregacji abp Louis Ladaria SJ. Wyjaśnienie to znalazło się w obszernej odpowiedzi udzielonej francuskiemu kapłanowi, który zapytał, czy można udzielać rozgrzeszenia osobie rozwiedzionej, która żyje w nowym związku.

Powołując się na nauczanie Jana Pawła II, abp Ladaria podkreślił, że osobie takiej nie można z góry odmawiać wejścia na drogę pokuty, prowadzącą do sakramentalnego pojednania. Powinno się na niej wziąć pod uwagę trzy rzeczy. Po pierwsze, sprawdzić ważność ślubu kościelnego, z pełnym poszanowaniem prawdy i z zachowaniem ostrożności, by nie sprawiać wrażenia, że chodzi tu o jakiś „katolicki rozwód”. Po drugie, można też ewentualnie sprawdzić, czy przy pomocy łaski Bożej osoba taka nie może się rozstać ze swym obecnym partnerem i pojednać z małżonkiem. Po trzecie, gdyby z ważnych powodów, jak na przykład dzieci, osoby takie nie mogły się rozstać, należy je zachęcić, aby żyły jak brat i siostra.

W każdym razie – zastrzega abp Ladaria – nie można udzielić rozgrzeszenia, jeśli nie ma prawdziwej skruchy oraz postanowienia poprawy. W tym wypadku oznacza to powstrzymanie się takiej osoby od aktów, które są właściwe jedynie małżonkom, czyniąc w tym celu wszystko, co jest w jej mocy – podkreślił sekretarz Kongregacji Nauki Wiary.

za: ekai.pl